

Skaldowie w kolekcji Zawady

Data publikacji: 4.11.2020 15:15

Płyty winylowe, CD, plakaty, publikacje, książki, pocztówki, archiwalne zdjęcia zespołu Skaldowie – to wszystko można znaleźć w kolekcji Klaudiusza Zawady, która w poniedziałek (02.11) trafiła do Centrum Folkloru Śląska Cieszyńskiego w Cieszynie.

55 lat zespołu Skaldowie w kolekcji Klaudiusza Zawady / fot. K. Zawada

W poniedziałek (02.11) Centrum Folkloru Śląska Cieszyńskiego, które znajduje się na II piętrze Cieszyńskiego Ośrodka Kultury "Dom Narodowy", wypełniło się różnego rodzaju pamiątkami, płytami winylowymi, CD, plakatami, publikacjami, czy zdjęciami zespołu "Skaldowie". Wszystko to pochodzi z prywatnej kolekcji Klaudiusza Zawady – sołtysa Zamarsk, społecznika.

Pomysł, by pochwalić się bogatą kolekcją ma związek z obchodzonym w tym roku jubileuszem 55-lecia zespołu. **Poprzez wystawę chciałem pokazać i przybliżyć historię tego niezwykłego zespołu, który jako jedyny w Polsce koncertuje prawie od początku istnienia w niezmiennym składzie, czyli: Andrzej Zieliński, Jacek Zieliński, Konrad Ratyński, Jerzy Tarsiński, Jan Budziaszek i Grzegorz Górkiwicz. Skaldowie nagrali ponad 500 piosenek, a ich muzyka jest ponadczasowa i trudno ją zaszkladkować do jednego nurtu. W kompozycjach Andrzeja Zielińskiego usłyszeć można zarówno klasykę, jak i pop oraz nutę góralską i rockową. Skaldowie koncertowali po całym świecie, brali udział w filmach i różnorodnych programach, a także komponowali na potrzeby widowisk muzycznych** - przyznaje w rozmowie z OX.PL Klaudiusz Zawada.

W kolekcji nie brakuje perełek. Warto m.in. zwrócić uwagę na niebieski, przezroczysty winyl z lat 70-tych zdobyty z Rosji. **Mojemu przyjacielowi z Krakowa udało się zdobyć żółte wydanie tej płyty. Tylko Rollingstonesom i Beatlesom na Zachodzie i Skaldom na Wschodzie wydawano wtedy muzykę na przezroczystych winylach. Płytę LP SKALDY wydano w 10 różnych okładkach** - podkreśla Zawada.

Wyjątkowych pamiątek w tej kolekcji jest sporo, ale kolekcjoner na tym nie zamierza poprzestać. **Oprócz płyt długogrających i tzw. czwórek muzyka zespołu Skaldowie pojawiała się na pocztówkach dźwiękowych. I właśnie ich brakuje mi teraz do pełni szczęścia. Wszystko przede mną** - dodaje pomysłodawca wystawy.

Klaudiusz Zawada to nie tylko kolekcjoner pamiątek zespołu Skaldowie, ale przede wszystkim ich prawdziwy fan. Jak zdradza jego fascynacja zespołem zaczęła się w wieku 8 lat. **W domu babci, na strychu znalazłem (wśród wielu winyli) płytę zespołu Skaldowie „Wszystko mi mówi, że mnie ktoś pokochał”. Muszę tutaj dodać, że tę chwilę uwieczniłem nawet w jednym z moich wierszy:**

Znaleziona na strychu już nie całkiem nowa

przy starym gramofonie płyta winylowa.

Zniszczona okładka, może czas kto wie,

wielkimi literami napisano Skaldowie...

Ta magiczna podróż z zespołem Skaldowie trwa. Kolejne płyty, koncerty, autografy, wspólne zdjęcia, aż po organizację koncertów, Skaldowskich Maratonów w Skoczowie i wydawanie gadżetów (koszulek, kalendarzy, przypinek, chust itp.). Kocham Skaldów przede wszystkim za muzykę, którą tworzą, bo w niej, moim zdaniem, zawarte jest życie człowieka. Wspaniałe, niebanalne kompozycje, wartościowe teksty i znakomite wykonanie przenoszą człowieka w magiczny świat. Poza tym to niezwykli ludzie, zawsze serdeczni, uśmiechnięci i otwarci - przyznaje Klaudiusz Zawada.

Wystawę można oglądać do 27 listopada. Ze względu na nowe obostrzenia sanitarno-epidemiologiczne, które wejdą w życie w najbliższą sobotę (07.11) organizatorzy zapraszają na wirtualny spacer. Zaplanowany na 13 listopada koncert również odbędzie się w wersji online.

MSZ